

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Urzędnikom nie wolno polować i przyjmować zaproszeń osób prywatnych aby nie stwarzać choćby cienia podejrzenia, że wchodzi z kimś w porozumienie w czasie spełniania swych funkcji

WARSZAWA, 30 lipca. (Pat). P. premier Sławoj - Składkowski wystosował do wszystkich p. ministrów okólnik, aby zwrócić uwagę funkcjonariuszom państwowym, którzy z ramienia władz, urzędów i instytucji państwowych wykonywają czynności inspekcyjne i nadzorcze, że przy pełnieniu swych funkcji, ograniczyć się winni do ściśle służbowego zakresu, unikając nawiązywania bliższego kontaktu prywatnego z przedstawicielami instytucji nadzorowanych. W szczególności w czasie dokonywania inspekcji winny być wykluczone wszelkie zbliżenia na gruncie towarzyskim z przedstawicielami instytucji nadzorowanych (kontrolowanymi), czy to w formie składania im wizyt, czy uczestniczenia w przyjęciach, urządzanych przez nich, lub z ich udziałem, bądź w domach prywatnych, bądź w lokalach publicznych, czy wreszcie przyjmowania u nich gości (noclegów).

Szczególną powściągliwość przy nawiązywaniu kontaktów, wykraczających poza granice konieczne dla wykonywania czynności służbowej, zachować należy również przy wypełnianiu zadań, polegających na rozstrzygnięciu lub łagodzeniu zatargów pomiędzy dwiema stronami.

Zwłaszcza przy zatargach zbiorowych (np. pomiędzy dworem a wsią) unikać należy nawet pozoru wejścia w porozumienie z jedną ze stron, taki zaś pozór mogłoby stwarzać np. zatrzymanie się w budynku, należącym do jednej ze stron (np. we dworze); chociażby więc budynek ten czy to ze względów wygody osobistej, czy nawet ze względów służbowych był odpowiedni, należy, o ile możliwości, wyszukać inny, aby nie budzić podejrzeń, że przysługa wyświadczona przez jedną ze stron

mogłaby wywrzeć wpływ na sposób załatwienia zatargu.

*

WARSZAWA, 30 lipca. (Pat). P. premier Sławoj - Składkowski wystosował do wszystkich p. ministrów okólnik w sprawie polowania funkcjonariuszów państwowych w lasach prywatnych.

Okólnik ten brzmi: „Zdarza się, że urzędnicy, w szczególności zajmujący wyższe stanowiska w administracji państwowej, przyjmują zaproszenia na polowania, urządzone

przez właścicieli większych obwodów łowieckich, nie licząc się z tem, że w ten sposób zaciągają wobec zapraszających pewne zobowiązania towarzyskie, które mogą okazać się krępujące przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Niejednokrotnie później urządzających polowania widuje się w gabinetach urzędników polujących, co w zestawieniu może budzić wątpliwości, a jest niedobrze, gdy przełożony ma dużo do myślenia o celowości zachowania się podwładnych. Prosta przy-

zwoitość w stosunkach towarzyskich wymaga, że tylko ten powinien jeździć na przyjęcia i polowania, kto może odwzajemnić się w równej mierze. Jeżeli natomiast możliwość ta nie istnieje, zaproszeń przyjmować nie wolno.

Pp. ministrowie mają wydać zarządzenia, w których zwrócą w tym zakresie uwagę kierowników władz podległych z znaczeniem, że powyższe nie dotyczy polowań urządzanych przez administrację lasów państwowych.

Godziny przyjęć nie mogą być sztywne Jak powinni być załatwiani interesanci w urzędach

WARSZAWA, 30 lipca. (Pat). Prezes rady ministrów gen. F. Sławoj - Składkowski podał do wiadomości wszystkich ministrów, z wyjątkiem ministra spraw wojskowych, że w czasie inspekcji, dokonywanych na terenie poszczególnych województw przekonał się, że tryb urzędowania niektórych urzędów pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o go-

dziny urzędowania i należyta obsługa interesantów.

W związku z tem prezes rady ministrów zalecił wojewodom wykonywanie w swoim imieniu nadzoru, obejmującego tylko sprawy przestrzegania godzin urzędowania i załatwiania interesantów. Funkcje nadzoru obejmować będą wszystkie władze urzędów, zakładów, instytucji i t. p. z siedzibą na terenie

danego województwa, podlegających bezpośrednio lub pośrednio ministerstwu we wszystkich działach administracji rządowej z wyjątkiem resortu spraw wojskowych.

Funkcje wojewodów obejmować będą również monopole państwowe oraz te z przedsiębiorstw państwowych, które wskazane zostaną w drodze specjalnych zarządzeń.

Zlecone funkcje są uprawnieńi ściśle osobistymi, udzieleniem wojewodom ad personam, a ze względu na wagę sprawy prezes rady ministrów czyni wojewodów osobiste odpowiedzialnymi za ściśle i bezwzględnie wykonywanie tego zlecenia.

*

WARSZAWA, 30 lipca. (Pat). W wykonaniu instrukcji preza rady ministrów p. minister skarbu wydał okólnik w sprawie przyjmowania interesantów w podległych mu władzach i instytucjach.

Okólnik ten podkreśla, że godziny przyjęć interesantów w różnych urzędach i instytucjach są różne, co nietylko utrudnia obywatelowi zorientowanie się, kiedy i gdzie ma możliwość załatwienia swych spraw, lecz również powoduje zbyteczną stratę czasu. W celu usunięcia tego anormalnego stanu okólnik poleca, aby interesanci byli przyjmowani przez wszystkie urzędy i instytucje podległe ministerstwu skarbu we wszystkie dni urzędowe w godzinach 10 — 13, przyczem czasokres załatwiania interesantów nie powinien być traktowany sztywno, a interesanci zamiejscowi mogą być załatwiani również poza normalnymi godzinami przyjęć.

Pozatem okólnik p. wiceministra poleca, aby forma załatwiania interesantów była konkretna, a urzędnicy załatwiający byli kompetentni, t. zn. uprawnieni do tego z racji zajmowanego stanowiska, względnie z tytułu delegacji

Wojna w eterze



Karykaturzysta z „Petit Parisien” przedstawia na swym rysunku wojnę w eterze, odzwierciedlającą zmieniającą się jak w kalejdoskopie sytuację polityczną w Hiszpanji. W zależności od tego, która ze stron walczących panuje nad radiostacją, ta wysyła w świat swe zwycięskie odezwy: „Halo, nie wiemy gdzie podziąć jeńców”, „Tu mówi Saragossa, wszystko w porządku, wróg jest rozbity”, „Tu mówi Madryt. Zwycięstwo jest po naszej stronie!” — wola naprężenia speakerzy rządowi i rewolucjonistów. — Karykatura ta uzmysławia jednocześnie doniosły fakt, iż w nowoczesnej wojnie radio odgrywa rolę nie o wiele mniej doniosłą aniżeli armaty. —

Pułk. Rusin sekretarzem komisji motoryzacyjnej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, inż. Okęcki przestał już pełnić funkcje generalnego sekretarza międzyministerjalnej komisji motoryzacyjnej. Stanowisko to ma objąć płk. Rusin.

Aresztowanie za szmugiel walut

POZNAŃ, 30 lipca. — Nadeszła tutaj wiadomość, że znany właściciel najmłodniejszej w Poznaniu cukierni, Fangrat, został aresztowany w Gdyni pod zarzutem nielegalnego wywozu walut.

Rozmowa z p. Lesterem

Willa na placu „Am Generalkommando”. -- Komisarz działa według instrukcji ligi narodów i nie ma zamiaru ustąpić. -- Uśmiech, mówiący więcej, niż „wywiad”
Wszystko zależy od stanowiska Polski

Gdańsk, w lipcu.
 Rezydencja komisarza ligi narodów znajduje się w pięknej willi na placu, który nazywa się „Am Generalkommando”. — Po był przedstawiciela ligi narodów w miejscu o takiej szumnej nazwie, jest obecnie „nieporozumieniem”: pan Lester znajduje się obecnie bardzo daleko od „komendy”, a jeszcze dalej od „generalnej”. Lecz niegdyś z jego willi rzeczywiście rozlegała się „generalna komenda”. Tu znajdowała się rezydencja feldmarszałka Makensena, który był wówczas tylko generałem, dowodzącym huzarami śmierci, kwaterującymi w Gdańsku.
 Obecnie w apartamentach Makensena mieszka komisarz ligi narodów. Jego prywatne mieszkanie wychodzi na plac, a gabinet służbowy i kancelaria — znajdują się w sąsiednim skrzydle, za rogiem. Tutaj, przy wejściu stoi człowiek w cywilu, który zatrzymuje wchodzącego, wskazując na swą odznakę. Jest to tajny agent.
 — Pański paszport... — pada z jego ust.
 Następuje pytanie o cel wizyty i wskazówka:
 — Drugie piętro, na lewo...
 Wchodzę do kancelarii komisarza. Przy stołach, zawalonych gazetami, siedzi kilka osób i pracuje. Podają wizytówkę i proszę o rozmowę z p. Lesterem.
 — Za kilka minut pan komisarz będzie wolny — mówi grzecznie urzędnik.
 Po upływie 10 minut, wchodzę do gabinetu. Z za biurka wstaje niewysoki pan, o gładko wygolonej twarzy. Na ustach jego igra uśmiech, zmieniający się zależnie od tematu rozmowy.
 Angielski dyplomata wskazuje mi fotel i mówi łamaną niemiezczyzną:
 — Mówię słabo po niemiecku, i wolę mówić po francusku, jeśli nie mogę porozumieć się po angielsku.
 Panu Lesterowi nie trzeba wyjaśniać celu wizyty. Po chwili mówi on po francusku:
 — Chciałbym, aby pan mnie dobrze zrozumiał. Nie mogę obecnie składać żadnych oświadczeń przedstawicielom prasy. — Moje położenie jest bardzo delikatne i skomplikowane.

Każde moje słowo może być źle zrozumiane, i może wywołać niepożądane skutki.
 Pan Lester nie udziela wywiadu, lecz jednak odpowiada na pojedyncze pytania, bardzo uprzejmie, ale niezwykle skąpo. Trzeba łowić każde słowo, śledzić uśmiech i wyraz oczu. A po tem trzeba porównać jego słowa z tem, co się słyszy w kołach stojących blisko niego.
 Referuję komisarzowi stanowisko senatu gdańskiego w sprawie jego działalności, które podały dzienniki.
 Komisarz odpowiada:

— Zagadnienie funkcji i praw wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, było rozpatrzone i rozstrzygnięte rok temu przez radę ligi narodów. — Otrzymałem wówczas całkiem jasne instrukcje, które są przewodnią nicią mej pracy w Gdańsku.
 Na tem kończy wyjaśnienia.
 Wysoki komisarz nie chce pogłębiać tego tematu. Z drugiego, dobrze poinformowanego źródła, dowiaduję się, że pan Lester nie wyciąga żadnych specjalnych wniosków dla siebie, z obecnej sytuacji. Szczególnie zaś, nie ma on zamiaru opuszczać swego sta-

nowiska, i zamierza dalej pracować dopóty, dopóki nie zostanie odwołany z Gdańska przez ligę narodów.
 Wysoki komisarz ma pewne trudności, wywołane ograniczeniem sfery jego działania, lecz nawet w bliskich mu kołach nie znajdują potwierdzenia słuchów o przeszkodach, które napotyka na drodze komunikowania się z Genewą i Londynem.
 Jednak, jego obecne położenie w Gdańsku jest rzeczywiście „delikatne i skomplikowane”.
 Przy pożegnaniu, pan Lester raz jeszcze wyraża żal z powodu

tego, że nie jest w stanie bardziej szczegółowo oświetlić obecnego położenia w Gdańsku. Lecz gorzki uśmiech jest bardziej wymowny, niż wywiad, którego mógłby udzielić. Z niewypowiedzianych słów wysokiego komisarza, lecz wypowiedzianych przez inne uświadomione osoby, można wyciągnąć jeden wniosek:
 I wysoki komisarz ligi narodów i inni gdańscy politycy uważają, że losy Gdańska są, w znacznym stopniu zależne od dalszego stanowiska Polski.
 („Siewodnia”)

Gdyby zwyciężyli powstańcy... Francja musiałaby obsadzić wojskiem i fortyfikować granicę z Hiszpanią Niemcy i Włochy zainteresowane w powodzeniu rewoluty

Hendaye, w lipcu.
 Paryż — Bordeaux — Bayonne. To ostatnie pełne wspomnień o powstaniu naszych bajonczyków. Stąd już tylko godzina drogi do granicy hiszpańskiej, więc nie dziwnego, że specyficzna atmosfera wojenno-rewolucyjna daje się odczuwać. Jadą w tę i powrotną stronę tłumy ludzi, nie wiadomo pociągami, nie w przepelnionym pociągu okrążamy najpiękniejsze miejscowości na Cote d'Argent z Biarritz na czele. Wszędzie tam pełno i ze względu na czas wakacyjny i na rewolucję.
 Hendaye. To już kres naszej podróży. Dalej nie pojedziemy, gdyż dostać się przez Irun do Hiszpanji ogromnie trudno. Dla tego też wszystkie sztaby informacyjne obrały sobie tu siedzisko i nad słuchują, co się dzieje z drugiej strony Bidassoy. Nie znaczy to jednak, by nie było masowych przejść przez granicę. Bidassoa, ta dziwna rzeczka, która podczas przyprawy cofa swoje fale i rozlewa się na przestrzeni kilku kilometrów, staje się małym potokiem pod czas odpływu i nietrudno dostać

się przez zieloną granicę do Fuenterrabji, widocznej jak na dłoni. Jedni przechodzą, drudzy godzinami stoją na brzegu i patrzają na ciche, hiszpańskie miasteczko, jakby oczekując, że za chwilę z wież kościoła Gualupe na Jaizquivelu zaczyna grać armaty.
 Wiadomości codzienne sporządzone skrajnie sprzecznych. Przynoszą je miejscowi baskowie, którzy do dziś dnia nie wiedzą, czy są hiszpanami czy francuzami. Prasa światowa chętnie notuje każde słowo, które następnie często, zmieniając swoją treść i formę, obiega na drutach telegraficznych cały świat.
 W eleganckim lokalu „Esquaduna” siedzę w międzynarodowym towarzystwie. Spotykam dawnego znajomego z Paryża, Char....., bliskiego dzisiejszemu rządowi francuza. Witamy się serdecznie. Po chwili rozmowa przeskakuje — oczywiście — na wypadki, rozgrywane się po tamtej stronie Bidassoy.
 — Dla nas — mówi Char... — rozgrywka hiszpańska ma znaczenie polityczno-strategiczne — Strategiczne? Czyżby?
 — Tak, mon cher, pomimo Pirenejów... Bo — musimy rozważyć tę sprawę od strony sytuacji i polityki europejskiej. Do tychczas granica hiszpańska była dla nas, dla sztabu naszego, obojętna. Wał Pirenejów tworzył naturalny szaniec obronny, a o dwie wąskie bramy — jedną nawprost Hendaye nad Atlatykiem, drugą na vis a vis Port Bou nad morzem Śródziemnym — można było nie dbać. Gdyby zwyciężyli powstańcy — sytuacja zmieniłaby się dla Francji radykalnie. Nowy rząd opowie się — jak to już dzisiaj widać — za Trzecią Rzeszą a przeciw nam. Mielibyśmy od południa, jeśli nie wrogów, to w każdym razie antagonistów i przyjaciół naszych nieprzyjaciół. O to chodzi.

— Przypuścimy, że tak... Jakież z tego wnioszek?
 — Ten, że musielibyśmy fortyfikować i tę granicę, że i tutaj trzeba byłoby trzymać pogotowie zbrojne. Dalej zaś jest jeszcze inne niebezpieczeństwo. Flota hiszpańska mogłaby przysporzyć kłopotów naszym eskadrom śródziemnomorskim, a porty na wschodnim wybrzeżu Hiszpanji stałyby się dogodnym oparciem i bazą dla ewentualnych naszych przeciwników.
 — Wnoszę z tego, że kłopotu przysparza w tej chwili nietylko Madryt ile Berlin?
 — Prawie tak, mon ami!
 Rozmowie naszej przysłuchiwał się z niemałym zainteresowaniem siedzący obok elegancki, starszy pan, o wyglądzie południowca. Korzystając z chwilowej przerwy w rozmowie mojej z p. Char....., nieznanemu skłonił się zlekka, przedstawił się — signor Trav...
 — Nie zdziwiło to nas, ani mnie, ani Char....., bo w tych dniach nerwowego napięcia i gorączki dyskusja i gawędy zawiązywały się bez trudu między zupełnie obcymi sobie ludźmi.
 — Rację ma pan — zwrócił się pan Trav... do Char..... — o tyle tylko, że istotnie chodzi tu nietylko o losy Madrytu, co o losy Europy.
 — Pardon, nie posuwałem się tak daleko!
 — A jednak tak jest. Powstańcy sympatyzują jawnie z Berlinem, rządowcy i front ludowy z Paryżem. Czy zwyciężą ci lub

tamci? — nie przesadam — w każdym razie nam, Italji, nie będzie miłe ani obojętne polityczne przymierze danego rządu w Madrycie.
 — A w czem tkwiłaby niewygodna sytuacja oglądanej z Rzymu? — wracam.
 — W tem — replikuje signor Trav... — że, tak czy inaczej, wpływy nasze na półwyspie Pirenejskim doznałyby uszczerbku. Sympatje Italji są, oczywiście, po stronie powstańców, interesy polityczne naszego kraju wymagają jednak równowagi wpływów w nowej Hiszpanji. Wcale nie odpowiadałoby nam zbyt ściśle związanie się nowego rządu madryckiego z Berlinem lub Paryżem.
 W tem miejscu wmieszał się do rozmowy naszą odgłos żywej kanonady od strony Irunu. Wstaliśmy wraz z innymi od stołków i wyszliśmy na plażę.
 Każdy „puszcza farbę” w ciemnym, spokojnym Hendaye. Każdy, jak moi rozmówcy, życzy powodzenia tej stronie, z którą sympatyzuje. Na tle tych sympatji lub antypatji rodzą się tu najdziwniejsze plotki, fantastyczne „nowiny”. Pewne jest tylko jedno — że tam, po drugiej stronie Bidassoy karabiny nie streikują i trupy walą się gęsto.
 Rom. K.

wycieczki
WAGONS-LITS COOK
 Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70
 Stolicę Bałtyku od 2 do 8 | VIII zł. 210.—
 Stolicę Skandynawskie od 16 do 22 | VIII zł. 210.—
 Do Sztokholmu od 24 do 28 | VIII zł. 90.—
 Do Kopenhagi od 31 | VII do 3 | VIII zł. 80.—

CAPITOL Dziś i codziennie!
 Wspaniały podwójny program!
 I. Pełen napięcia, emocji i humoru dramat salonowo-sensacyjny p. t. **„Skandale milionerów”** Reżyserja: R. Leonard
 Role główne: Clark Gable, Constance Bennett.
 II. — Wznowienie superfilmu polskiej produkcji filmowej **„Słuby Ulańskie”**
 W rolach głównych: TOLA MANK EWICZÓWNA, W. CONTI, MARJA MODZELEWSKA, W. WALTER
Rewelacyjna BALCON **54** gr. **109** gr. **85** gr.

WIELKI FILM EROTYCZNO-SENSACYJNY
KRWAWA PERŁY
 SPENCER TRACY, MYRNA LOY
 Następnym program **Grand-Kina**
Mecz bokszerski Schmeling-Louis w kinach „Casino” i „Europa”
 Niema w Łodzi sportowca, który nie zechciał tego filmu obejrzeć. Jest to jedyny film zrealizowany w czasie tych sensacyjnych zawodów, ilustrujący całkowity przebieg 12 rund emocjonującej walki Schmeling—Louis.
 Film wyświetlany będzie od dziś, tylko w kinach „Casino” i „Europa”. Premierę dzisiejszą zaszczyca swą obecnością: członkowie zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokszerskiego, przedstawiciele Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., przedstawiciele klubów oraz prasy.
 W trosce o udostępnienie tego sensacyjnego filmu jaknajszerszym rzeszom sportowców, zarząd Ł. O. Z. B. uzyskał daleko idące zniżki. Kupony ulgowe otrzymać można w zarządzie Ł. O. Z. B.

Awantury „olimpijskie” hitlerowców

Prowokacyjne okrzyki „przyjaciół” zmusiły członków rządu austriackiego do opuszczenia uroczystości sportowej w Wiedniu W czasie starć kilkunastu policjantów odniosło rany

WIEDEN, 30 lipca. (PAT.) — W środę na granicy austriacko-węgierskiej, zawodnik węgierski przekazał pochodnię z ogniem olimpijskim z Olimpijczykowi austriackiemu, który ją zawiązał do Wiednia. Sztafeta przybyła do Wiednia wieczorem, gdzie przyjęto ją uroczystie. — Ulice zaległy tłumy publiczności. Sportowcy i organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zebrały się na placu Bohaterów, gdzie pochodnię olimpijską przejął słynny łyżwiarz mistrz świata Karol Schaeffer.

Na uroczystości przybył prezydent Austrii Miklas, wicekanclerz Baar-Baarenfels w otoczeniu członków rządu, przywódca sportowców austriackich ks. Starhemberg oraz liczni członkowie korpusu dyplomatycznego. Przemówienia wygłosili z tej okazji wicekanclerz Baar-Baarenfels, ks. Starhemberg i prezydent Wiednia Schmidt.

W czasie uroczystości z różnych stron placu dały się słyszeć prowokacyjne okrzyki, wygłaszane przez megafony. Okrzyki te wznosili członkowie partii narodowo-socjalistycznej.

Członkowie rządu wycofali się niezwłocznie z placu Bohaterów, na którym doszło do starcia pomiędzy tłumem a policją.

Radjo wiedeńskie przerwało transmisję z uroczystości.

Policja aresztowała doraznie około 100 ludzi. W ciągu nocy dokonywane były dalsze aresztowania, których liczba przekracza już obecnie kilkaset osób. W oddziałach policyjnych zarządzo no pogotowie alarmowe.

W czasie starć na placu kilkunastu policjantów odniosło rany.

Ks. Starhemberg i żydzi

WIEDEN, 30 lipca. (PAT.) — Demonstracje w czasie uroczystości olimpijskich w Wiedniu były wyłącznie dziełem radykalnych elementów austriackich narodowych socjalistów. Na uwagę zasługuje fakt, że demonstranci szczególnie hałasowali w czasie przemówienia ks. Starhemberga oraz wznosili wrogie okrzyki w czasie defilady żydowskich klubów sportowych. Niezależnie od aresztowania w czasie demonstracji 150 osób, po-

licja w ciągu nocy przeprowadziła w mieszkaniach znanych jej narodowych socjalistów szeregi dalszych aresztowań. Ogólna liczba aresztowanych wynosi 500 osób.

W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że demonstracja wczorajsza pociągnie za sobą duże zaostrzenie wewnętrzne go kursu politycznego wobec austriackich narodowych socjali-

stów. Czynniki oficjalne sądzą, że nie odbije się ono prawdopodobnie na dalszej akcji pojedynczej politycznej z Trzecią Rzeszą, która — zdaniem tych czynników — nie jest odpowiedzialna za wybryki nieodpowiedzialnych elementów.

Zawieszenie amnestji
PARYŻ, 30.VII (PAT.) — Havas donosi z Wiednia, że w zwią-

ku z incydentem olimpijskim, aresztowano 41 osób z pośród znanych narodowych socjalistów, którzy ostatnio skorzystali z amnestji. Wobec tego zostało wstrzymane stosowanie ogólnej amnestji.

WIEDEN, 30 lipca. (PAT.) — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, w uzupełnieniu urzędowego komunikatu, o zawieszeniu amnestji, wywołanem zajściami podczas uroczystości olimpijskich, że zadaniem władz sądowych będzie zbadanie, w jakich wypadkach należy unieważnić amnestję, która, jak wiadomo, przeprowadzona była warunkowo. Wszystkie osoby, które dopuściły się nowego przestępstwa, a skorzystały z prawa amnestji, będą go oczywiście pozabawione.

Konsternacja w Berlinie

BERLIN, 30 lipca. (PAT.) — Częściowe cofnięcie przez rząd austriacki amnestji wywołało w

BERLINIE KONSTERNACJĘ. Twierdzą tu bowiem, że zajścia które spowodowały to zarządzenie, spowodowane zostały przez ELEMENTY KOMUNISTYCZNE (?) pragnące osłabić porozumienie austriacko-niemieckie.

Z ubolewaniem wskazują, że przede wszystkim dotkniętych zostanie SZEREG NIEWINIANYCH OSÓB cofnięciem amnestji, podczas gdy prawdopodobnie rzeczywistym sprawcom uda się ujść bezkarnie. Wyrażają przytem głęboką nadzieję, że za rządzenie austriackie jest tylko czasowe i że nie wpłynie ujemnie na dopiero co zainaugurowane zbliżenie pomiędzy Berlinem a Wiedniem.

Prasa niemiecka zamieszcza o wczorajszych zajściach wiedeńskich dość ogólnikowe wiadomości, uwypuklając momenty, mające świadczyć o SPROWOKOWANIU NARODOWYCH SOCJALISTÓW PRZEZ ELEMENTY KOMUNISTYCZNE.

Zemsta hitlerowska

Amerikanin wykluczony z komitetu olimpijskiego

PARYŻ, 30.V (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Berlina: Międzynarodowy komitet olimpijski

postanowił wykluczyć amerykańskiego delegata komitetu między narodowego, który pisał przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i ustrojowi narodowo-socjalistycznemu. Decyzja ta nie została jeszcze ogłoszona oficjalnie.

Wykluczonym z komitetu jest rzekomo Ernest Lee Jahencke, którego zastępuje Avery Brundage.

„Czarna ręka” Likwidacja organizacji terrorystycznej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dochodzenie w sprawie wykrytej terrorystycznej organizacji niemieckiej „Czarna ręka” w Tarnowskich Górach na Śląsku, prowadzone w sposób bardzo energiczny, doprowadziło do nowych aresztowań.

Okazało się, iż w Tarnowskich Górach była tylko filja tej organizacji, a podobnych oddziałów było na Śląsku kilkanaście.

Obecnie policja zlikwidowała następny oddział w Chrzanowie, aresztując kilku terrorystów.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 31 lipca

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Pp. Róg i Malinowski u premiera

Manifestacje chłopskie w dn. 15 sierpnia r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych duże wrażenie i wielkie zainteresowanie nie obudziły dwie audjencje u p. premiera Składkowskiego, a mianowicie przyjęcie senatorów Róga i Maksymiljana Malinowskiego.

Ciekawym był fakt, że kaźden z nich przyjęty był oddzielnie.

Te oddzielne posłuchania miały być wyrazem tego, że obecnie niema już ani grup ani partii politycznych.

Obaj przyjęci senatorowie należeli ongiś do „Wyzwolenia”, potem przeszli do Stronnictwa Ludowego.

W sierpniu roku 1935 nagłe wystąpili ze Stronnictwa Ludowego i z niewielką grupką zwolenników ruszyli do wyborów.

W sądzie handlowym w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie handlowym w Warszawie, gdzie urzędowało dotąd 2 prezesów, nastąpiło naradzenie wyjaśnienie.

P. minister Grabowski mianował p. Lautera wiceprezesa sądu okręgowego w Warszawie, wobec czego wydział handlowy prowadzić będzie sędzia p. Biedrzycki.

Pożar w Long Beach

NOWY JORK, 30 lipca. (PAT.) W miejscowości Long Beach, wybuchł w jednej z restauracji na promenadzie nadbrzeżnej, pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki. Mimo akcji ratunkowej, prowadzonej w ciągu 4-ch godzin przez 300 strażaków, ogień strawił doszczętnie wszystkie budynki. 15 strażaków odniosło ciężkie poparzenia.

Jak słyhać, podczas audjencji u p. premiera omawiana była obszernie sprawa uroczystości w dniu 15 sierpnia, kiedy jak wiadomo odbędą się wielkie manifestacje chłopskie. Obu senatorów badano, czy mają dostateczne wpływy, by urządzić obok manifestacji Stronnictwa Ludowego manifestacje o nieco innym charakterze. Wyniki tego badania są nieznane.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ruch wśród robotników rolnych o podwyżkę płac w wysokości od 10 do 25 proc. objął po warszawskim również województwa wołyńskie i krakowskie.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wymowną ilustracją położenia mniejszości polskiej na Śląsku jest sprawa Józefa Matuszczyka, prezesa klubu sportowego z Gliwic. W czerwcu 1934 r. Matuszczyk był aresztowany i oddany pod sąd za udział w strajku przy budowie kanału im. Hitlera. Zarzucono mu w

Zamiast więzienia -- areszt

Kręte drogi sprawiedliwości hitlerowskiej

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wymowną ilustracją położenia mniejszości polskiej na Śląsku jest sprawa Józefa Matuszczyka, prezesa klubu sportowego z Gliwic. W czerwcu 1934 r. Matuszczyk był aresztowany i oddany pod sąd za udział w strajku przy budowie kanału im. Hitlera. Zarzucono mu w

Palila się fabryka

dykt i fornierów w Radomiu

RADOM, 30.7. (PAT.) — Z Nieustalonej naradzie przyczyną w fabryce fornierów i dykt Leslana i synów w Radomiu wybuchł pożar. Ogień powstał na III piętrze w suzarni, gdzie nagromadzone były duże ilości łatwopalnych fornierów, przygotowanych do ekspedycji i przerzucił się następnie na 2 i 1 piętro.

Dzięki ofiarnej akcji ratowniczej straży ogniowej miejskiej oraz kolejowej, udało się uratować parter fabryki, gdzie znajdowały się kosztowne maszyny do cięcia fornierów, oraz częściowo pierwsze piętro

Kilku z pośród strażaków i robotników doznało dotkliwych poparzeń, jeden zaś uległ zatruciu czadem.

Szkody obliczają na stokilkadziesiąt tysięcy złotych. Ponieważ maszyny nie uległy zniszczeniu, zatrudnieni w fabryce robotnicy w liczbie około 120 powrócą w najbliższych dniach do pracy. Fabryka i towary były ubezpieczone.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 ● **Ostatnie występy!** Dziś, w piątek, o godz. 9,15 wiecz. wystąpi znakomity gwiazdor

Paul Burslein w komedji muzycznej p. t. „**Śpiewak ulicy**”

Jutro, w sobotę, o g. 4 popoł. „**A chasene in sztet!**”. — Ceny od 54 gr. do 2 zł. W razie ataku gazowego przedstawienie odbędzie się przy własnym świetle.

„ROBERTA” -- „ROBERTA” -- „ROBERTA”
FRED ASTAIRE, GINGER ROGERS, IRENE DUNNE. Wkrótce „RIALTO”

Śląsk — topotęga
Polski

Rząd zwycięża na północy

Powstańcy osiągnęli pewne sukcesy na południu Hiszpanii

Walka o Madryt jeszcze nie została rozstrzygnięta

PARYŻ, 30 lipca. (PAT). — Doniesienia nadchodzące zarówno bezpośrednio z Hiszpanii, jak i drogą okrężną przez Portugalię stwierdzają, że **WOJSKA RZĄDOWE ODNIOŚLY POWAŻNE SUKCESY NA POŁNOCY.**

podczas gdy jednocześnie **POWSTAŃCY OBSADZILI SZEREG NOWYCH MIEJSCOWOŚCI NA POŁUDNIU.**

W Nawarze wojska rządowe miały **OBSADZIĆ TULUZĘ.**

Od strony zaś Barcelony oddziały wysłane przeciwko Saragossie miały poczynić znaczne postępy. Jednocześnie jednak powstańcy zajęli na południu Huelvę i Ayamonte, położone na pograniczu Portugalii.

Doniesienia z Lizbony twierdziły, że Valencja została zajęta przez powstańców. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona i wygląda raczej na to, że

CHODZI TU NIE O VALENCJĘ,

stolicę prowincji tejże nazwy, ale o Valencję de Alcantara, położoną na pograniczu Portugalii na północ od Badajoz.

WALKI O MADRYT w łańcuchu górskim Guadarama toczą się w dalszym ciągu. Komunikaty urzędowe, które we wtorek i środę twierdziły, iż powstańcy zostali tam całkowicie odpartci, nie znajdują dzisiaj potwierdzenia i raczej wyglądają na przedczesne. Doniesienia korespondentów prasy paryskiej stwierdzają, iż oddziały powstańcze utrzymały swoje pozycje w obszarze Guadaramy, a nawet próbują atakować w kierunku Madrytu. **ZNAJDUJĄ SIĘ JUŻ O 12 KILOMETRÓW OD GŁÓWNYCH ŹRÓDEŁ ZAOPATRUJĄCYCH MADRYT W WODĘ.**

Valencja w rękach powstańców

PARYŻ, 30.VII. (PAT.) — Prasa paryska potwierdza na podstawie informacji, nadanych przez radio sewilskie i radio w Lizbonie, wiadomość o wybuchu powstania w Walencji i opowiedzeniu się całej okolicy Walencji po stronie powstańców. Radio sewilskie komunikuje ponadto, że trzy kolumny wojsk rządowych, wysłanych z Barcelony przeciwko Walencji, zostały przez powstańców całkowicie rozbite i odparte.

MADRYT, 30 lipca. (PAT.) — Rząd hiszpański kategorycznie zaprzecza pogłoskom o buncie garnizonu Walencji i zajęciu tego miasta przez powstańców. Rząd podaje jednocześnie, że powstańcy w Villanueva de la Serena poddali się i wobec tego komunikacja Madryt — Badajoz jest przywrócona.

Walczą pod przymusem

PARYŻ, 30.VII. (PAT.) — Z Baiony donoszą:

Wojska rządu hiszpańskiego i oddziały milicji ludowej zajęły dziś, w rejonie Ojarzun i Beasain poszczególne ogniska powstania. W Beasain wzięto do niewoli 22 milicjantów gen. Mola. Jeńcy oświadczyli, że zaciągnięto ich do szeregów przymusem, i że po pierwszym entuzjazmie w szeregach armii gen. Mola panuje obecnie głębokie niezłoczenie. Mówi się wciąż o ataku w wielkim stylu wojsk gen. Mola na Irun i okolice, ale jak dotychczas pogłoski te nie sprawdzają się.



WALKI O MADRYT

Aby powstrzymać marsz oddziałów powstańczych na stolicę Hiszpanii, wojska rządowe wysadziły w powietrze most na rzece Guadarrama, stanowiący jeden z najważniejszych punktów strategicznych na tym szlaku.

Francja zachowa neutralność w stosunku do walk wewnętrznych w Hiszpanii

PARYŻ, 30.VII. (PAT.) — Komisja spraw zagranicznych izby odbyła dziś posiedzenie w obecności premiera Bluma i ministra spraw zagr. Delbosa. Głównym punktem obrad były sprawy hiszpańskie. Premier i minister spraw zagranicznych mieli oświadczyć kategorycznie, iż rząd przestrzegal i zamierza przestrzegać zasady ścisłej neutralności i nieinterwencji w stosunku do walk wewnętrznych w Hiszpanii. Rząd francuski nie sprzedaje ani nie dostarcza rządowi hiszpańskiemu broni czy amunicji, jednak niema równocześnie mowy o tym, aby rząd francuski miał nakładać jakieś embargo na towary, paliwo, czy też środki transportowe lądowe, morskie, względnie powietrzne, które zakupowane byłyby przez firmy hiszpańskie od firm prywatnych

francuskich, naturalnie pod warunkiem, że towary te, czy przedmioty byłyby **pozbawione charakteru materiałów wojennych.**

Pomimo tych oświadczeń w całej prasie toczy się nadal namiętna polemika pomiędzy prawicą, a lewicą. Lewica z komunistyczną „Humanite” i socjalistycznym „Populaire” na czele drukuje odezwy międzynarodówki socjalistycznej i związków zawodowych, wyrażające solidarność z klasą robotniczą w Hiszpanii i wzywające sfery robotnicze Francji do popierania walki z faszyzmem.

PARYŻ, 30 lipca. (PAT.) — Na posiedzeniu komisji zagranicznej izby deputowanych min. Delbos wygłosił expose.

Na zapytanie **jakie stanowisko zajmie Francja, jeżeli inne**

państwa nie zachowają neutralności, min. Delbos odpowiedział, że jego zdaniem, niema co zastanawiać się nad tą ewentualnością, ponieważ pogłoski na ten temat już zostały **zdemontowane przez Włochy.** Rząd francuski jest przekonany, że żadne mocarstwo europejskie nie zechce wtrącać się do tego **wewnętrznego zatargu.** Gdyby miało być inaczej, rząd francuski zajmie wówczas stanowisko, ale dziś jeszcze nie może wypowiedzieć się na ten temat. W każdym razie rząd francuski uczynił wszystko, aby uniknąć wszelkich komplikacji międzynarodowych.

Posel francuski ostrzeliwany przez karabiny maszynowe powstańców

PARYŻ, 30.7. (PAT.) — Francuski deputowany komunistyczny Vaillant Couturier, który od 6-ciu dni znajdował się w Hiszpanii, dzisiaj rano powrócił do Francji. Na drodze pomiędzy San Sebastiano a

granicą, samochód jego dostał się w ogień karabinów maszynowych powstańców, którzy wyparali z San Sebastiano, ukryli się w górach. Szofer został ranny w nogę.

Niemcy ofiarami

ostrzeliwania miasta przez krążownik hiszpański

BERLIN, 30 lipca. (PAT.) — Z krążownika „Koeln” donoszą, że krążownik „Almirante Cervera” ostrzeliwał wczoraj Gijon i w czasie tego ostrzeliwania ranił kilku obywateli niemieckich; jeden z ranionych zmarł. Ranionych niemców wzięto na pokład krążownika „Koeln”. Dowódca krążownika założył protest wobec komendanta krążownika hiszpańskiego, na co otrzymał odpowiedź z wyrazami ubolewania z powodu tego incydentu. Dowódca okrętu linowego kontradmirał Carls powtórzył ten pro-

test wobec rządu hiszpańskiego w imieniu austriaków, szwedów i szwajcarów, którzy są pod opieką Niemiec. W odpowiedzi na to rząd hiszpański wyraził głębokie ubolewanie. Krążownik „Koeln” zabrał na pokład oprócz ranionych niemców innych obywateli niemieckich z Gijon i Musel, a także austriaków, szwajcarów, szwedów i kubańczyków.

Ucieczka szefa prawicy

BARCELONA, 30.7. (PAT.) — Szef prawicy katalońskiej Campo de la Ulla uciekł na swym yachcie „Catalonia”, przyczem okazało się, że klejnoty oraz cenne zbiory wysłał 15 dni temu do Londynu.



STARCIA ULICZNE W TOLEDO

Wojska rządowe strzelają z okien domów mieszkalnych do atakujących oddziałów powstańców.

GRAND-KINO

Początek o g. 5-ej

Dzisiaj i codziennie potężny film p. t. **SEKRETY MARYNARKI WOJENNEJ**

W rolach głównych:

ROBERT TAYLOR
JEAN PARKER

SYTUACJA JAK W ROKU 1914

Zbrojne rendez-vous w Tangerze

Flota wojenna i samoloty bombowe mocarstw zebrały się u brzegów Marokka

PARYŻ, 30 lipca. (PAT). — Główna uwaga kół politycznych i prasy paryskiej skoncentrowana jest w kierunku hiszpańskie go Marokka i Tangeru. Wczoraj szła informacja o objęciu władzy w porcie tangerskim przez komisję złożoną z komendantów okrętów wojennych nie sprawdzila się i została osłabiona przez komunikat urzędowy, stwierdzający, że całą władzę policyjną i nadzór nad bezpieczeństwem w Tangerze zachowuje w dalszym ciągu międzynarodowy komitet kontroli, który ze swej strony powołał tylko specjalną komisję, złożoną z komendantów okrętów wojennych aby zasięgać w razie potrzeby jej opinii w sprawach technicznych. W każdym razie z komunikatu tego wynika wyraźnie, że międzynarodowy komitet kontroli w Tangerze uznał za konieczne zapewnienie ścisłej współpracy międzynarodowej okrętów wojennych, stacjonowanych w porcie.

Przybył do Tangeru jeden z najsilniejszych krawców francuskich „Suffrenne”. Jednocześnie doniesienia z Londynu i Gibraltaru zapowiadają przybycie na wody hiszpańskie większej części śródziemnomorskiej floty angielskiej, stacjonowanej na Malcie, chociaż już obecnie Anglia posiada na wodach hiszpańskich 37 jednostek bojowych. Zarówno prawicowa jak i lewicowa prasa francuska obawia się incydentów międzynarodowych w Marokku czy w Tangerze, czy nawet na wybrzeżu Hiszpanji, a w szczególności obawia się demonstracji floty niemieckiej w portach hiszpańskich.

Prawicowy „Jour” uwypukla międzynarodowy charakter niebezpieczeństw, któremi grozi sytuacja w Tangerze. „Oeuvre” zaś przypomina, że traktat francusko - hiszpański z listopada 1912 roku, którego mocą Fran-

cja oddała Hiszpanji część protektoratu nad Marokkiem, zawierał ze strony Hiszpanji zobowiązanie, że nie dopuści ona do usadowienia się żadnego obcego mocarstwa w Marokku i nie pozwoli na zbrojenia ludności tubylczej oraz na przemyt broni.

„Gen. Franco—pisze „Oeuvre”—uzbroił ludność tubylczą przeciwko rządowi. Trzeba już było wtedy protestować: dziś samoloty włoskie i niemieckie znajdują się na wybrzeżu północnym Marokka i na pograniczu odbywa się przemyt broni. Pierw-

sze samoloty bojowe już tam przybyły. Doniesienia prasowe zapowiadają przybycie 40 samolotów bojowych włoskiego typu Caproni oraz 20 „Junkersów”. Kontrabanda broni zatem już się odbywa. Jest to sprawa o charakterze wybitnie międzynarodowym, konkluduje „Oeuvre” „Figaro” wzywa rząd francuski do jaknajdalej idącej ostrożności, porównując sytuację międzynarodową, skomplikowaną przez wypadki hiszpańskie, do sytuacji z r. 1914.

Losy imigracji do Palestyny

nie zostały jeszcze zdecydowane przez rząd brytyjski 22 arabów zabitych w walce z konwojem wojskowym

LONDYN, 30 lipca. (Tel. w.)— Oświadczenie, złożone przez ministra kolonii Ormsby Gore w izbie gmin w kwestji powołania komisji królewskiej dla zbadania sytuacji w Palestynie i wysłuchania skarg zarówno ludności żydowskiej, jak arabskiej, przyjęte zostało przez kierownicz sfer Agencji Żydowskiej z dużym zadowoleniem. Zwłaszcza dobrze przyjęto stanowczą zapowiedź rządu angielskiego, że komisja królewska nie wyjedzie do Palestyny, dopóki nie nastąpi całkowite uspokojenie i, że rząd brytyjski nie ma zamiaru poddać się naciskowi teroru arabskiego.

Natomiast wiele wątpliwości wzbudziła deklaracja ministra kolonii w kwestji imigracji żydowskiej do Palestyny.

Kwestja ta była znowu przedmiotem interpelacji w angielskiej izbie gmin. Mianowicie poseł Wegwood na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu usiłował przyprzeć ministra kolonii Ormsby Gore do muru, zadając mu konkretne pytanie w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej.

Nawiązując do oświadczenia ministra, że tak długo, jak trwać będą rozruchy w Palestynie, nie zostanie zmieniony „status quo”, zapytał, co oznaczają te słowa i dlaczego minister nie określił wyraźnie swego stanowiska w tej doniosłej sprawie.

W odpowiedzi zabrał głos minister kolonii, który oświadczył, że rząd brytyjski w sprawie imigracji nie powziął jeszcze żadnej konkretnej decyzji.

Mimo tej odpowiedzi sfery kie-

rownicze organizacji sjonistycznej są przeświadczone, że decyzja, która ma być dopiero powzięta w sprawie imigracji, pokryje się całkowicie z postulatami Agencji Żydowskiej.

Na interpelację, pos. Wegwooda w sprawie zwolnienia z więzienia nielegalnych imigrantów żydowskich w Palestynie, minister kolonii wyjaśnił, że sprawa ta zależy całkowicie od wysokiego komisarza Wauchope'a, któremu zostaną jednak wydane pewne dyspozycje z Londynu.

JADŁODAJNIA zaprasza na Absolwentek Szkoły Gospodarczej OBIADY do OGNISKA DOMOWEGO PRZEJAZD 20

50-ta ofiara rozruchów

JEROZOLIMA, 30 lipca. (Tel. w.) —

Po fali krwawych potyczek wojska brytyjskiego z terrorystami arabskimi, w wyniku których zabitych zostało bombami samolotowymi, kulami karabinów maszynowych oraz pocisków, 37 arabów, w dniu wczorajszym nastąpiło w Palestynie pewne uspokojenie.

Samoloty brytyjskie patrolowały drogi i osiedla, które były widownią krwawych walk.

W jednym tylko wypadku, w czasie napadu uzbrojonej bandy na konwój wojskowy pod Jeruzolimą, zostało zabitych 22 arabów.

Jeśli chodzi o Tyberjadę,

gdzie w ciągu 3 dni trwały nieustanne rozruchy antyżydowskie, to również i tam nastąpiło uspokojenie. Żydzi wrócili z powrotem do starożytnego miasta i otworzyli prawie wszystkie sklepy.

W związku z awanturami i ekscesami władze aresztowały ponad 50 osób.

W okolicach Tyberjady, Migdalu, Hatikwa i Telmond słychać jednak jeszcze wciąż odgłosy strzałów, które padają z zasadzki na przejeżdżające autobusy żydowskie.

W okolicy Telmond został znowu ranny policjant żydowski. Stan jego jest ciężki.

Policjant żydowski, Chajmowicz, który został ciężko ranny w Kfar Saba i odwieziony do szpitala „Hadasa” zmarł w dniu dzisiejszym wskutek odniesionych ran.

W związku z tem zabójstwem aresztowano 18 arabów.

Należy zaznaczyć, że jest to już 50 z kolei ofiara żydowska podczas obecnych rozruchów.

Został dzisiaj uszkodzony w dwóch miejscach rurociąg naftowy, doprowadzający naftę z Iraku do morza. Uszkodzenie nastąpiło w dolinie Emek Izrael.

W kolonii żydowskiej Benjeminie sabotażyści wycięli 500 drzew pomarańczowych.

JEROZOLIMA, 30.7. (Tel. w.). — Wczoraj władze rozpoznały mordercę, który dokonał niedawno zamachu terrorystycznego przed kinem Edison w Jeruzolimie, zabijając 3 żydów. Znalaziono przy nim naboże odpowiadają kulom wyjętym z ciał zabitych.

TEL AVIV, 30.7. (Tel. w.). — Przed magistratem odbyła się demonstracja żydów, uciekinierów z Jaffy, którzy skarżą się na brak dostatecznej opieki i żądają dodatkowego pożywienia. Policja rozproszyła tłum.

Zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie komitetu pomocy uchodźcom jańskim z udziałem delegatów agencji żydowskiej i magistratu.

Jaka będzie pogoda

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego:

Pogoda słoneczna o zmiennem zachmurzeniu. Jeszcze skłonność do burz w dzielnicach wschodnich, po chłodnej nocy dniem temperatura do 25 st. Slabe, na północy umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Pożar teatru w Berlinie

około dworca Friedrichstrasse

BERLIN, 30.7. (PAT) — Za kul-sam teatru państwowego w centrum miasta około dworca Friedrich strasse wybuchł dziś popołudniu pożar, który szybko rozszerzył się. Pożar ugaszono dopiero około godziny 22-ej.

KINO CASINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

DZIS PREMIERA!

Szampańska komedia filmowa o frapującym scenariuszu, świetnej akcji i niezabawnych scenach

WESOŁE SZALEŃSTWO

W r. gł. rasowy amant FRANCIS LEDERER i powabna FRANCISZKA DEE

— ponadto —

KINO EUROPA

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

DZIS PREMIERA!

Potężny film erotyczny z życia dworu cara rosyjskiego

FEDORA

wg. rozgłosnej sztuki WIKTORA SARDOU

W roli tytułowej znakomita gwiazda ekranu MARIE BELL

— ponadto —

Huragan zniszczył Kieleckie

Katastrofalne skutki nawałnicy na Pomorzu

KIELCE, 30.7. (PAT) — W środę w nocy nad Kielecami i okolicą przeszła znów gwałtowna burza z huraganem i piorunami.

We wsiach Serbinów, Podszymbie i in. szalejący huragan zniszczył w 60 proc. 100 morgów lasu, należącego do gromady, wyrwijając i łamiąc drzewa z korzeniami.

W majątku p. Jana Wielowiejskiego huragan zniszczył doszczętnie obrzynną przestrzeń lasu oraz w

30 proc. w całym powiecie kieleckim sady owocowe. Ponadto we wsi Serbinów huragan zniósł 7 zabudowań gospodarskich wraz z domami mieszkalnymi we wsi Podszymbie 3 gospodarstwa, we wsi Rogowica 3, a we wsi Mniów zniszczył zupełnie zabudowania parafjalne oraz uszkodził kościół. Od uderzeń piorunów powstało kilka pożarów. Ogólne straty są bardzo znaczne.

TORUŃ, 30.7. (PAT) — Według prowizorycznych obliczeń, straty poniesione przez mieszkańców terenów powiatu toruńskiego, nawiedzonych klęską huraganu, wynoszą 1.300.000 zł.

W dniu dzisiejszym przewieziono do szpitala powiatowego w Toruniu dalsze trzy osoby, okaleczone w czasie huraganu. Łącznie w szpitalu tym znajduje się sześć ofiar huraganu.

NAJWIĘKSZA SENSACJA SPORTOWA ŚWIATA 1936 R. JEDYNY AUTENTYCZNY FILM Z MECZU BOKSERSKIEGO MAX SCHMELING contra JOE LOUIS 12 RUND EMOCJONUJĄCEJ WALKI 12 RUND

Dom gry pośrodku Pacyfiku

W Australji powstało konsorcjum które chce wybudować dom gry na jednej z wysp Nowo-Kaledońskich. Wyspy te należą do Francji, wobec czego konsorcjum zwróciło się do rządu francuskiego o koncesję. Gubernator zasadniczo już udzielił swojej zgody, a przedsiębiorcy rozporządzają, jak dotąd, sumą dwóch i pół milionów funtów. Niedługo więc będziemy mogli grać w ruletkę pośrodku oceanu. Krupierzy mają być zaangażowani w Monte Carlo; również budowa kasyna ma być wzorowana na domu gry w Monte Carlo.

Abisynja bez talarów Marii Teresy

Talar Marii Teresy wprowadzony przed mniej więcej 300 laty do Abisynji został, na mocy wydanego w tych dniach rozporządzenia rządu włoskiego, wycofany z obiegu. Tem samym rozporządzeniem wprowadzono walutę włoską jako jedyny środek płatniczy w podbitym kraju.

Talary Marii Teresy będą wymieniane na liry przez filje włoskiego banku państwowego według kursu, ustalonego przez Bank Włoski.

Czarne listy automobilistów

Stan Michigan (USA.), w którym znajduje się centrum przemysłu automobilowego, zdecydował podjąć energiczną akcję w celu zahamowania coraz bardziej rosnącej fali katastrof samochodowych. W razie stwierdzenia wielokrotnych przekroczeń przepisów o ruchu samochodowym, winnym szoferom zostanie odebrane prawo jazdy na rok lub też raz na zawsze. Poza tym urząd kołowy stanu prowadzi t. zw. czarną listę winowajców. Osoby figurujące na tej liście, nie mogą już otrzymać świadectwa na prawo jazdy. Na listę dostają się ci wszyscy, którzy otrzymali trzy razy z rzędu kary policyjne za nieostrożną jazdę.

Führer — uwodziciel

Skandal wśród Niemców hitlerowców w Bydgoszczy

Niemcy w Bydgoszczy przeżyli wczoraj wielką sensację. Główny założyciel hitlerowskiej „Jungdeutsche Partei” b. poseł na sejm, Lang został z partji „młodych Niemców” wykluczony. Lang opublikował broszurę, w której odsłania kulisy wewnętrznych stosunków partji, malując jej we wszystkich szczegółach ruch brunatny w Trzeciej Rzeszy. Dziwne są naprawdę powody wykluczenia Langa z partji: jeden z Führerów lokalnych uwiódł mu córkę; Lang, który zabronił córce obcowania z uwodzicielem, gdy ta go nie usłu chała, w obronie honoru swego domu, sięgnął po kij. Za to został wyrzucony z partji. W oświetleniu autora broszurki wyglądało to tak:

— Gaukameradschaftsleiter“ Heinz Luettmann pozostawał z moją córką w osobistych, mnie nieznanych, stosunkach. Gdy na brałem przekonania, że te stosunki mogą zaszkodzić dobrej opinii mojej rodziny, ukarałem surowo swoje dziecko. W dniu następnym — 23 października 1935 r. — córka moja opuściła dom rodzinny wbrew mojej woli. Po upływie kilku godzin przysłała mi list, w którym zażądała w imieniu p. Luettmanna wydania rzeczy mojej córki. 25. X. 35 r. otrzymałem od kierownika partji Gustawa Kortasa wezwanie do stawienia się u niego „w sprawie członkini partji Brunhildy Lang”. Odpowiedziałem niezwłocznie, że wypraszam sobie wszelkie wtrącanie się do moich osobistych i rodzinnych spraw. Otrzymałem drugie pismo, treści następującej:

„Ponieważ dotąd z winy pana nie mieliśmy możliwości rozpatrzenia sprawy członkini partji Brunhildy Lang, przeto zmuszony jestem prosić pana o wstrzymanie się od współpracy w oddziale miejscowym do czasu wyświecenia całej tej sprawy. Decyzja moja zapadła w porozumieniu z zarządem oddziału”.

Potem p. Lang podaje opis

posiedzenia partji, na którym zapadła uchwała wykluczenia go z partji. Po 20-minutowym przemówieniu Luettmanna (uwodziciela), który zreferował sprawę Brunhildy Lang, obecnie pani Luettmann, zabrało głos kilku towarzyszy partyjnych, z których jeden oświadczył, że tacy ludzie, jak Lang powinni być rozstrzelani. („Najwstrętniejsze na tem zebraniu było to — pisze p. Lang — że żona p. Luettmanna (córka Langa), siedząca w pierwszym rzędzie krzesel, przysłuchiwała się temu szkalowaniu swego ojca, bijąc brawo!”

Pan Lang oddaje ją za to pod sąd niemieckiej opinii publicznej, do której odwołuje się za pośrednictwem broszury p. t. „Niemcy, dajcie odpowiedź!” Obecna na posiedzeniu służąca Langa, także członkini Jungdeutsche Partei, zaprotestowała przeciwko oszczerstwom Luettmanna, za co została kopnięta przez członka zarządu Mohra.

Broszura Langa wywołała wśród społeczeństwa niemieckie

go w Poznańskim i na Pomorzu wielką wrzawę, gdyż Lang był nie tylko założycielem partji młodych Niemców, ale był także jej „duchowym ojcem”, m. in. pisywał prawie wszystkie przemówienia, wygłaszane przez młodych Niemców przywódców na wiecach i akademjach.

Wykluczenie z partji nastąpiło wskutek postępowania, które rzekomo „nie da się pogodzić z duchem narodowego socjalizmu” — i to najbardziej oburza p. Langa:

„Jego (Luettmanna) narodowo-socjalistyczny tryb życia — pisze Lang — pozwala mi bez mojej wiedzy utrzymywać stosunki z moją córką, pozwala mi na przyjęcie jej bez mojej wiedzy do swego mieszkania, na zaręczenie się z nią bez mojej wiedzy i na poślubienie również bez mojej wiedzy. Według jakich zwyczajów odbyło się wesele „gaukameradschaftsleitera“ Luettmanna. Czy to chrześcijański, niemiecki zwyczaj? Czy bohaterski światopogląd p. Luettmanna polega na oszukiwaniu ojca?”

Teraz p. Lang wzywa pomocy pomocy przeciwko komu? Przecież swoimi najbliższymi współpracownikami i najserdeczniejszymi przyjaciółmi. Czyżby zakładając oddział partji hitlerowskiej w Polsce nie wiedział nic o pierwszym zjeździe oddziałów szturmowych w Norymberdze po doświadczeniu w Hitlera i o tem, że kilkadziesiąt pensjonarek zasłało „przy tej okazji” w ciężką? P. Lang narzeka na to, że zarząd partji stanął solidarnie przeciwko niemu i tłumaczy to duchem „posłuszeństwa ścieśnionego”; czy duchowy ojciec chciałby się wyrzec swego dziecka?

Lecz mniejsza o to: partja młodych Niemców przez skandal Lang kontra Luettmann straciła paru Niemców, którzy kiedyś im za ten skandal będą wdzięczni. (J. K.)

Edward VIII ożeni się z księżniczką niemiecką?

Od chwili wstąpienia na tron Edwarda VIII krąży coraz to nowe pogłoski na temat matrymonjalnych zamiarów króla angielskiego. Mimo, że wszystkie pogłoski okazywały się do tej pory stałe fałszywe, krąży już nowa, która uchodzi za prawdopodobną.

W gościnie u królowej wdowy, nawi obecnie młoda dama z królewskiej rodziny. Prasa pełna jest rozmaitych kombinacji z powodu możliwości, że księżniczka Cecylja Wiktorja Hohenzollern zostanie królową angielską. Księżniczka ma lat dziewiętnaście, jest piękna i wysportowana, a królowa Mary specjalnie ją wyróżnia.

Gorliwy senator

Francuski senator Bienvener Martin ma lat 90 i należy do najstarszych parlamentarzystów Francji. Wprawdzie nie jest najstarszym bo Demencour ma lat 92, ale najgorliwszym. Przychodzi na każde posiedzenie, niezmiernie uczestniczy we wszystkich debatach, a mimo podeszłego wieku interesuje się żywo wszystkimi sprawami. Ostatnie posiedzenie senatu, na którym obradowano nad sprawą utworzenia izby zbożowej, przeciągnęło się tak długo, że gdy po dwunastogodzinnych debatach naznaczono nowe posiedzenie na godzinę 9 wiecz. Gorliwy senator poprosił o głos w kwestji formalnej i zapytał czy nie możnaby tego posiedzenia przesunąć o jeden dzień ze względu na jego specjalne zainteresowanie w tej sprawie i na zrozumienie przemyśleń Senatu przychylił się do prośby siedziwego pana senatora.

„FEDORA”

„Fedora” odsłania kulisy życia dworu cara rosyjskiego, intrygi i brudy tyranów 180 milionowego państwa. Ten najnowszy film produkcji europejskiej jest zarazem jednym z najciekawszych i najpiękniejszych romansów.

Film niezwykle fascynujący, ośmiętny wagnerowski i wzruszający do głębi światną gra artystów z gwiazdą kranu, Mar e Bell, na czele.

Akcja rozgrywa się w Rosji, tu przed wybuchem wojny światowej. Premiera „Fedory” odbędzie się dziś w kinie „Europa”. Ponadto wyświetlany będzie pierwszy autentyczny film z meczu bokserskiego Schmeling — Louis.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



209. PRZEGRALIŚMY.

Kiedy się na coś czeka, czas się okropnie dłuży.

Specjalnie d'Artagnan miał wrażenie, że dzień ma 48 godzin.

Tylko jeden Atos z całej czwórki zachowywał kamienny

spokój i on był właśnie tym jedynym, który nie wystawał godzinami na drodze i nie wyglądał powrotu Plancheta.

— Moi drodzy — mówił do nich — zachowujecie się jak dzieciaki. Biercie przykład ze

mnie. Zamiast wystawać na słońce, wypijcie lepiej, jak ja, szklanek dobrego wina.

— Bardzo chętnie — odpowiedział d'Artagnan — ale czy masz zupełną pewność, że wino to nie pochodzi z piwnicy milady?

— Trudno ci dogodzić, mój drogi. Pomyśl tylko, że sam mój wiesz, że warto zginąć dla tak pięknej kobiety.

Ostaniego wieczoru, t. zn. 14 dnia po wyjeździe Plancheta, na si przyjaciół jak zwykle siedzieli w winiarni.

Atos grał z dragonem w karty, ale dziwnie mu karta nie szła. W pewnej chwili nasza czwórka drgnęła na dźwięk trąbki sygnałowej.

— Godzina pół do ósmej — powiedział spokojnie Atos.

— Tak — szepnął mu do ucha d'Artagnan — przegraliśmy.

— Rzeczywiście przegraliśmy — odpowiedział spokojnie Atos — ale w karty. — Mówiąc to, rzucił dragonowi kilka sztuk złota.

210. PLANCHET SIĘ ZJAWIA

W ponurym nastroju muszkietrzy opuścili knajpkę.

Atos szedł z d'Artagnanem na czele, za nimi Portos z Aramisem

Humory były fatalne. D'Artagnan klął na głos. Portos wyrwał sobie włosy z brody, nawet Aramis mruczał coś gniewnie pod nosem.

W pobliżu domu drogę zastąpiła im jakaś postać ludzka i znał jomy głos przemówił.

— Przyniosłem panu płaszcz, bo wieczór się zrobił chłodny.

— Planchet — zawołał uradowany d'Artagnan.

— Planchet — zawtórowali radośnie Portos i Aramis.

— Naturalnie, że Planchet —

powiedział najspokojniejszemu głosem Atos. — Przecież przyrzekł, że punktualnie o ósmej przyjedzie i teraz właśnie bije godzina ósma.

Ale muszę ci przyznać mój kochany, że uniesz dotrzymać słowa i jeżelibyś kiedy opuścił swego pana, możesz zawsze powiedzieć na miejsce u mnie.

— Taki wypadek nie może mieć miejsca — odpowiedział spokojnie Planchet — ja pana d'Artagnana nigdy nie opuszczę.



Nowoczesne wieczne **PIÓRA Dr. Jungh'a** od zł. 12⁵⁰ poleca Reprezentacja **JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73.**

HELENÓW. Jutro, w sobotę, dn. 1 sierpnia o g. 7 w. **Jedyny CHÓRU DANA** Pożegnalny Koncert przed wyjazdem do Ameryki z udziałem znakomitych piosenkarzy **MIECZYSLAWA FOGGA** i **ADAMA WYSOCKIEGO** w nowym niesłyszanim jeszcze w Łodzi programie.

Wstęp do parku przysługuje od godz. 2 pp., gdzie koncertuje orkiestra symfoniczna pod dyr. S. PIETRUSZKI. Bilety wejścia w cenie zł. 1,09. Sprzedaje kasa Helenów, a ulgowe w przedsprzedazy w cenie 75 gr. Sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12)

BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Dr. Słobodski
OKULISTA
powrócił
Wólczańska 4, tel. 241-27

Pensjonat „Zdrowie” na Wiśniowej Górze pod kierunkiem L. Rapoportowej i G. Kemowej (dł. wł. pensjonatu „Stylowego” w Kolumnie) już czynny. Duże słoneczne pokoje. Wykwintna, rytualna kuchnia, na żądanie dietytyczna. — Ceny przystępne! tel. 27 Wiadomość: Wiśniowa Góra tel. 27

Prof. Stanisław Nirnstein
udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach przystępnych
ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

Właściciele domów!
Do malowania elewacji domów, korytarzy itd. nie stosować wapiennych lub klejowych farb, które szybko zostają zniszczone, lecz tylko odporny na wpływy atmosferyczne **Kazemir**. Dużo trwałe przy nieznacznej powiększeniu kosztów.
KOSEL i S-ka
Łódź, Przejazd 8.

Dr. med.
M. JAKOBSON
chor. chirurgiczne (Spec.: chirurgia kostna)
powrócił
Ul. Dr. Sterlinga 22, tel. 174 42.

Czystość to zdrowie!
Zjednoczeni **Czyściciele szyb i froterzy**
Piotrkowska 44, tel 202-14 wykonują cyklinowanie, dzutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Ceny przystępne.

Ogłoszenia drobne
KUPIMY używaną kasę ogniotrwałą średniej wielkości. Oferty sub. „S. P.” do administracji nin. pisma.

KUPIĘ używane kafle na postawie nie 2-eh pieców kuchennych. Oferty pod „Kafle”. 759-2

MASZYNĘ DO PISANIA kupię w dobrym stanie. Tel. 246-42.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami natychmiast do wynajęcia. Lipowa 53.

POTRZEBNA od zaraz na stałe kobieta do wszelkich prac domowych, obznajmiona z dobrem gotowaniem do małego gospodarstwa. — Zgłoszenia od 2-3 Mostowa 3, I. p. obok szpitala Mościckiego.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szynor Urbach, Piotrkowska 33.

Powierz troskę o Twoje i Twojej Rodziny zdrowie naszemu Towarzystwu.
T-wo Ubezpieczeń Wzajemnych NA WYPADEK CHOROBY w Warszawie
Generalna Reprezentacja w Łodzi, Nawrot 36, tel. 212-11
przyjmujemy wnioski na ubezpieczenie i udzielamy informacji w godzinach 9—15.
Za małe składki miesięczne możesz leczyć się prywatnie i swobodnie.

LECZNICA
ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72 poleca **WYBOROWE LODY** wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr. **KOLACJE JARSKIE** z 4-eh dań po 1.—zł.

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

KRYNICA
Dr.
Leon Szajerowicz
Choroby wewnętrzne i kobiece
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

Letni rozkład jazdy który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
powrócił
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

Dr. B. Hurwicz
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedziel. i święta od 8—1

Komunikacja motorowa
ŁÓDZ FABRYCZNA ODJAZD DO WARSZAWY.
7.39, 16.34, 19.34.
PRZYJAZD DO WARSZAWY.
9.07, 18.02, 21.02.
WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD DO ŁÓDZI.
10.25, 15.10, 21.08.
PRZYJAZD DO ŁÓDZI FABRYCZNEJ.
11.53, 16.38, 22.36.
Jeżeli chodzi o pociągi zwykłe, to od 15 maja godziny odjazdu ze stacji łódzkich będą następujące:

10.05 do Kozłówek, pol. z pośp. do Warszawy, pol. na Krynicy, Kraków, Katowice.
11.07 do Kozłówek z pol. do Tomaszowa i Skarżyska.
12.20 do Kozłówek.
13.30 do Kozłówek w dni robocze.
14.20 do Kozłówek z pol. na Warszawę.
15.20 do Kozłówek i Skarżyska bezpośredni.
15.55 do Kozłówek w dni robocze.
16.42 do Kozłówek.
17.30 do Kozłówek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
18.35 do Kozłówek w dni robocze.
19.40 do Kozłówek.
20.45 do Kozłówek, bezpośredni. pol. na Warszawę.
22.20 do Kozłówek.
23.00 do Kozłówek od 30.V, pol. na Zakopane przez Wadowice.
Odjazd z Łodzi-Kal.
0.30 do Zduńskiej Woli, pol. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
6.15 do Warszawy, pol. na Baranowice.
7.22 do Gdyni bezp. i Ciechocinka.

7.28 do Dobronia, Kolumny, Łasku, Zduńskiej Woli.
8.10 do Kozłówek, pol. z Krakowem, Katowicami, Zakopanem i Krynicy.
9.14 do Ostrowa i Poznania, pol. na Berlin.
9.17 do Kutna, pol. na pośp.
9.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
10.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
11.22 do Ostrowa i Poznania.
11.40 do Kutna, pol. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciechocinka.
12.17 do Warszawy.
14.03 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
14.23 do Główna w dni nauki szk.
14.25 do Zduńskiej Woli.
15.30 do Bydgoszczy.
15.34 do Ostrowa i Poznania.
16.22 do Warszawy.
17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
18.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
19.40 do Ostrowa.
20.25 do Warszawy.
21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
22.10 do Gdyni bezpośredni.
22.40 do Zduńskiej Woli.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul. Cegielnianą 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11, 1—2, 7—9.
W niedziele i święta od 10—1.

Dr. M. Kocen
Analizy lekarskie
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, tel. 180-65.

Dr. Roman Bornstein
w Ciechocinku
przeprowadził się do DW. MILLERA.
Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4—6 pp.
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 121 tel. 139-88

Dr. R. Zalewasser
CHIRURG
powrócił
Przyjm. od 1—2 i 4—6.30
Cegielniana 19.

DZIEWKOWE KINO **PRZEDWISNIE**

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych!
Piękny film z **Sylvią Sidney**, której uśmiech czy łzy wzruszy wszystkich
W rolach głównych: **Sylvia Sidney, Herbert Marshall**
Następny program: **„NASZE SŁONECZKO”**. W roli głównej SHIRLEY TEMPLE
Początek seansów o g. 5-ej, w niedzielę o g. 2-ej

CZAR MŁODOŚCI
Sylvia Sidney, Herbert Marshall
Wszystkie miejsca na pierwszy seans po 50 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 12 sl. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.